

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbieraniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie iedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przeprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

że Kościół jest "Świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przeprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tyśiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$1.00 a year; 20c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

—o—

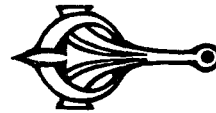
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSSTUSA

ROK LII

LISIOPAD-GRUDZIEŃ (NOV.-DEC.), 1973

Nr. 6

OCZEKUJĄC NA MESJASZA

Mal. 3:1; 4:3.

“Oto przyjdzie, mówi Pan zastępów, Anioł (Posłaniec — ang. tłum.) Przymierza, którego wy szukacie. Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyjścia Jego? Bo On jest jako ogień roztapiający i jako mydło blecharzów.” — Mal. 3:1, 2.

PROROCTWO Malachiaszowe, którego najbardziej uderzającą cechą jest wyjątek stanowiący obecną lekcję, zakończa Księgi Starego Testamentu. Proroctwo to zawiera nie tylko Boską naganę za grzech, lecz także Boską obietnicę wyzwolenia. Właściwie ono stosuje się do czasu jemu przypisanego — okresu Nehemiasza. Pozostawało Izraelowi by okazał zupełną skruchę i by przeprowadził zupełną reformę. Konieczność reformy tak samo objawia się w dzisiejszych czasach. W ich wyznawanej pobożności ograbiali Boga i zubożali siebie. Zależało od nich, by zauważyli jak wielkie błogosławieństwa należałyby do nich, gdyby całym sercem służyli Królowi królów.

Izraelici, porównywując siebie z innymi narodami, zdawali sobie sprawę, że w wyniku tego, iż będąc ludem Bożym, byli więcej odpowiedzialnymi aniżeli inne narody, tak że chociaż narodowo stali wyżej, to dlatego, że byli często surowo karani. Kwestionowali nawet korzyści jako będący “wybranym ludem Bożym.” Aroganckie, dumne narody wokoło nich, rozwijały się materialistycznie więcej jak oni. Izraelici nie mogli tego znosić, zapomnieli, że byli wybranym narodem dla pewnego celu, i aby przygotować ich do Boskiej służby w przyszłości, trudne doświadczenia były dozwolone, a które rzeczywiście były dowodami Boskiej łaski. “Któryż jest syn, którego by ojciec nie karał? A jeżeli jesteście bez karania, to nie jesteście synami.”

Lekcja dotycząca się przyszłej nagrody jest podana tymi słowami, “Tedy rozmawiali o tym ci, którzy się boją Pana, każdy z bliznim swoim. I obaczył Pan a usłyszał, i napisano księgę pamiętki przed obliczem jego dla bojących się Pana i myślących o imieniu jego. Cić mi będą, mówi Pan zastępów, moją własnością w dniu, w którym będę działał.” Mal. 3:16, 17.

IZRAEL —

FIGURALNY I POZAFIGURALNY

Słowa powyższego tekstu objawiły bardzo wiele ze wszystkich proroctw odnośnie łask dla Izraela, które miały się wypełnić — część w doświadczeniach duchowego Izraela a inna część w doświadczeniach cielesnego Izraela. Wierni wieku żydowskiego, Abraham, Izaak i Jakób oraz wszyscy prorocy, z pewnością otrzymają wielką nagrodę. Gdy królestwo Mesjasza będzie ustanowione na duchowym poziomie, niewidzialne dla ludzkości, ci starożytni święci, którzy kiedyś byli zwani ojcami, będą posiadali bardzo wysokie stanowiska w związku z tym królestwem. Będą one jego ziemskimi przedstawicielami i nauczycielami. “Synowie twoi (Mesjasza) zajmą miejsce twych ojców. Ustanowisz ich książętami (rządcami) po całej ziemi.” — Ps. 45:17.

Duchowy Izrael, jak nam historia wskazuje, jest tym wielkim Mesjaszem, na którego Żydzi tak długo oczekiwali. Mesjasz ten składa się z wielu członków — Jezus jest jego Głową, a kościół członkami. Mesjasz ten, Jezus i Jego członkowie czyli małżonka, stanowią to duchowe nasienie Abrahamowe — “jako gwiazdy niebieskie.” Ci muszą być najpierw skompletowani, i zostaną uwielbieni mocą królestwa zanim starożytni święci będą mogli otrzymać ich błogo-

ślawieństwa na ziemskim poziomie, i z a n i m cielesny Izrael może być zgromadzony do nich j a k o związek królestwa Bożego na ziemi i do którego ostatecznie wszystkie narody, pokolenia i języki zgromadzą się by mieć udział w izraelowych błogosławieństwach Nowego Przymierza. O duchowym Izraelu Apos. Paweł mówi, "Jeżeliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym (zobrazowane w Izaaku), i dziedzicami według obietnicy." (Gal. 3:29). Ci będą klejnotami Bożymi na duchowym poziomie, a wierni Żydowie z przeszłości będą klejnotami na ziemskim poziomie, przeznaczeni do wysokiego szczytu w związku z Mesjaszowym królestwem.

"POŚLANIEC PRZYMIERZA"

Izraelici, zniechęceni niemożliwością zachowania Zakonu otrzymania przyobiecanych błogosławieństw, byli zachęceni przez Pana obietnicą, że pewnego dnia wielki Mesjasz ukaże się — większy jak Mojżesz, z którym Bóg uczyni Nowe Przymierze dla ich korzyści. To N o w e Przymierze będzie wyższe od starego w tem, że będzie posiadało lepszego Pośrednika, ponieważ Izraelici już posiadali doskonale prawo Boże. Ten nowy Pośrednik jednakże nie rozluźni tego prawa. Korzyścią wynikającą z tego będzie, że w jakiś sposób jego przymierze i o f i a r a za grzech będą bardziej skutecznymi aniżeli te ustanowione przez Mojżesza, ponieważ one usuną grzech na zawsze i dadzą chętnym Izraelitom nowe serce, mięsiste serce, poczym otrzymają życie wieczne, uwarunkowane na ich pozostawaniu w stosunku z Wszechmocnym.

Jeremiasz wyszczególnił to, mówiąc: "Oto dni idą, mówi Pan, w których uczynię z domem izraelskim i z domem judzkim przymierze nowe, nie takie przymierze, jakim uczyniłem z ojcami ich, gdy ich wyprowadziłem z Egiptu, ... bowiem grzech ów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej." — Jer. 31:31.

Od owego czasu nadzieja Izraela był w ich Mesjaszu, którego przyjsie przyniosłoby im błogosławieństwa Nowego Przymierza. Dotąd oczekują Go. Któż może nie podziwiać wiary Żydów — ich wierności dla Boga! Któż może nie zauważyć w jakim wyraźnym kontraście to jest z ich poprzednią niewiarą i bałwochwaltwem! Kto może wątpić, że Bóg nadal miłuje swój lud, którego przewidywał i któremu przyobiecwał, że zostanie ponownie zgromadzony do

swej własnej ziemi — z powrotem do Jego łaski pod Nowym Przymierzem! — Rzym. 11:25.

Lecz Prorok Malachiasz jasno wskazuje, że może powstać zawód w związku z tym tak wielce pożądanym Pośłańcem, czyli Pośrednikiem tego Nowego Przymierza, którym Żydzi cieszyli się i pokładali w Nim nadzieję. Oświadczenie jest, iż jego dzień będzie naprężony: "Kto się ostoi gdy się On pokaże? Kto będzie mógł znieść dzień przyjsia Jego?" — Mal. 3:2. Daje przez to do zrozumienia, że niewielu zniesie, niewielu się ostoi — większość upadnie.

Powód tego jest podany. On będzie wymagał takiej czystości, takiej świętości, że niewielu dojdzie do Jego wymagań. Próby jakie On nałoży będą jako mydło blecharzów, które jest nieprzyjacielem każdej plamy na białej szacie. Jego wymagania będą takie jak są rafinera srebra — wszystkie nieczystości muszą być wyeliminowane w piecu dość gorącym by zapewnić ich usunięcie. Próba ta będzie trwała przez pewien okres czasu, bowiem On będzie siedział tak jak siedzi rafiner, dający baczenie by ogień nie był ani za wielki ani za mały, i by czas nie był za długi ani za krótki.

Ten wielki Mesjasz, Poślaniec N o w e g o Przymierza, rozpoczął swe roztapiające dzieło ponad ośm stuleci temu. On zastosował się do Boskiej reguły, "Żydowi najpierw." On rozpoczął przetapianie i oczyszczanie kapłańskiej klasy w celu połączenia jej z sobą w chwalebny Mesjaniczny dziele. Żydzi najpierw otrzymali przywilej stania się pozafigurálnymi Lewitami. Tysiące z nich przyjęło to wezwanie podczas Pięćdziesiątnicy i po niej, lecz nie w takiej ilości, by skompletować przeznaczoną liczbę duchowych Izraelitów, członków ciała Mesjasza.

Od tego czasu, przez 18 stuleci trwa proces wybierania. B ó g powoływał i przyciągał ze wszystkich narodów, i tak wielu jak przyjęło to powołanie, ten wielki Rafiner ich oczyszczał, i jeżeli ci cierpią dla sprawiedliwości, oni są uczestnikami ucierpień Mesjaszowych, by mogli również być uznani godnymi udziału w jego chwałach, które nastąpią. Wkrótce liczba "wybranych" będzie uzupełniona; Krew Nowego Przymierza zostanie zastosowaną za Izraela i za wszystkie rodzaje ziemi, i na tej podstawie królestwo Mesjasza, czyli panowanie sprawiedliwości rozpocznie się.

W. T. 4930 — 1911

RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ

w CHICAGO, ILL.

w dniach 1, 2 i 3 września, 1973 roku

Z ŁASKI naszego dobrotliwego Ojca Niebiańskiego, przy Jego pomocy, mieliśmy sposobność korzystać z przywileju uczestniczenia w tej pięknej uczcie duchowej. Pomimo rozgłosu o coraz mniejszych zasobach gazoliny, Braterstwo zaryzykowało przyjechać swymi samochodami. Wprawdzie, wiele stacyj dostarczających tego paliwa było zamkniętych, lecz, na ile wiemy, w tym względzie Braterstwo nie miało żadnych trudności; niektórzy z nich podróżowali autem osiemnaście godzin.

Bardzo miło nam było widzieć Braterstwo tak licznie zgromadzonych, z bliskich okolic jak i ze wschodnich Stanów, mian. New Jersey, Massachusetts, Connecticut, New York, Pennsylvania, New Hampshire. Inni przyjechali ze Stanów Indiana, Michigan, Wisconsin, Minnesota, Florida. Z najdalszej odległości (Vancouver), z zachodniej strony Kanady, przybyli Br. Chomiak i Sio. Jawolko, zaś z środkowej (Winnipeg) Braterstwo W. Rozmus i Br. Kasprzak. W porównaniu do tych wzmiakowanych, Br. J. Tarnawski i Sio. Szpak, z Hamilton, mieli o wiele bliżej. A z najdalszych stron przybył na tę Konwencję Br. J. Grickiewicz z Polski.

Konwencja była chwalebna w tym, iż odbyła się w bardzo miłym nastroju ducha, do czego wielce przyczyniły się piękne wykłady. Tu można nadmienić, iż pierwszy raz od wielu lat, nie zaszła potrzeba zmieniania lub zastąpienia mówców. Wszyscy podani w programie, byli obecni. Nawet mieliśmy dodatkowego w osobie Br. Letkiego z Buffalo, N.Y. Ponieważ ostatnie zebranie (Gospodarcze), w pierwszym dniu konwencji, było zakończone wcześniej, było proponowaniem aby Br. Letki usłużył wykładem, jeżeli nie byłoby to dla niego zbyt męczącym. Br. Letki przychylił się do życzenia obecnych. Z powodu niemocy nóg, musi posługiwać się wózkiem dwukołowym. Nie było trudności przenieść go na estradę, gdzie głośno i wyraźnie przemówił do nas. Niemoc jego bynajmniej nie umniejszała jego gorliwości i zapału, którymi zawsze odznaczał się. Tłumaczył się, iż nie był przygotowany; jesteśmy pewni, że wykład jego dodatkowo wpłynął na słuchaczy.

Wielu z naszego Braterstwa nie mogło uczestniczyć z nami z przyczyny cielesnej niemocy — niektórzy znajdują się w szpitalach, inni

w domu, pod opieką rodziny. Nazwiska lokalnych jak i pozamiejscowych chorych były wymienione. Bardzo sympatyzujemy z nimi i zapewniamy, że będziemy o nich pamiętali w naszych modlitwach.

Zawiadujący kuchnią podjęli starania o zakupno żywności zawczasu, bo okazywał się coraz większy brak prowiantów szczególnie mięsa. Jednak tak umiejętnie i roztropnie zarządzono się, że gdy czas konwencyjny nadszedł, prowiantu było pod dostatkiem. Nikt nie odszedł od stołu głodnym. Potrawy były obfite i bardzo smacznie przyrządzone. Obsługa była wzorowa, ochotnie wykonywana, z serca, jako Panu. Między obsługującymi była też młodzież z angielskiej klasy. Wszystkim wyrazamy naszą wdzięczność i głęboką ocenę. Pewniśmy też, że "Bóg nie zapomni o ich służbie miłości, którą okazali dla imienia Jego, gdy świętym służyli."

Z rozlokowaniem gości załatwiono się sprawnie, i, o ile nam wiadomo, większość przyjezdnych znalazło pomieszczenie w domach miejscowego braterstwa.

PRZEDKONWENCYJNE ZEBRANIE SŁUG ZBOROWYCH

Przedkonwencyjne obrady braci Starszych i Diakonów zgromadzeń współpracujących odbyło się tym razem w innym czasie, gdyż poprzednie odbywały się zawsze w piątki od południa. Mocą uchwały poprzedniej Konwencji, zostały te obrady przeniesione na sobotę rano o godz. 8:30, co również będzie zobowiązujące i w następnych latach.

Po zmarłym bracie I. J. Rycombel, przewodnictwo objął br. J. Jezuit. Zebranie to zagajono modlitwą, przyczem sekretarz odczytał 14 punktów, jako wytyczny i określony porządek w prowadzeniu Pracy Pańskiej.

1. Przeczytanie sprawozdania przez br. skarbnika z dochodów i rozchodów za rok fiskalny od 31 sierpnia 1972 do 1 września 1973.
2. Z powodu ograniczonego czasu, sekretarz nie odczytywał wszystkie poszczególne uchwały poprzedniego roku. Z dokonanej pracy podał, iż w roku fiskalnym otrzymał listów krajowych i zagranicznych 164, a wysłał 247.

3. Następna Generalna Konwencja t.j. w roku 1974 ma odbyć się w mieście Detroit w czasie świąt t.zw. "Labor Day" — "Dzień Pracy" na początku miesiąca września. Ma trwać 3 dni.
 4. Śludzy współpracujących zgromadzeń na omówienie spraw i wysunięcie wniosków, mają zgromadzić się w sobotę o godz. 8:30 rano.
 5. Wnioski te, jak i cały przebieg ранego zebrania ślug, mają być przedstawione ogólnej Konwencji, w sobotę w godzinach popołudniowych na zebraniu Gospodarczym Stowarzyszenia.
 6. Punkt ten nie uległ zmianom, co do przewodniczących, długości wykładów itp.
 7. Centrum Pracy Międzyzborowej ma nadal pozostać w mieście Chicago.
 8. Zarząd pracy międzyzborowej składa się z 8-miu członków, 5-ciu z Chicago i trzech z innych miast; o ile uczestnicy Konwencji zauważą odpowiedniego i zdolnego brata, któryby zarazem zgodził się bezinteresownie współpracować z zarządem, można go przez wybór upoważnić do tej pracy.
 9. W dalszym ciągu ma być wydawane dwumiesięczne czasopismo "Brzask Nowej Ery", jak i dwumiesięczne czasopismo "Straż". Roczna prenumerata tych dwóch wydawanych czasopism ma nadal wynosić \$2.00. A o ile zajdzie potrzeba, wydać może odpowiednią, interesującą i na czasie broszurę w uświadomieniu ludzkości, iż żyjemy bardzo blisko ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi.
 10. Pracę Pańską publiczną w Ameryce i poza Ameryką, aby takową nadal kontynuować. Co do Pracy Radiowej, aby może niektóre znieść, a na miejsce tych wynająć inne, gdzie dotychczas odczyty te nie były jeszcze nadawane.
 11. Praca pielgrzymia, aby mogła być nadal prowadzona, aczkolwiek nie może być tak prowadzona, jak ongiś, gdyż zbory Pańskie maleją i mało jest tych, którzy mogliby takowych obsługiwać.
 12. Sprawa współdziałania z braćmi w Europie w pracy Pańskiej, powinniśmy ją w obecnym czasie więcej ożywiać, już z tego założenia, iż tam jest wiele młodzieży. Nasz wzrok powinien być zwrócony ku tym, którzy jeszcze mogą wydawać piękne i szerokie świadectwo ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi. Przy tej okazji zachęcano uczestników Konwencji, aby w miarę możliwości, mogli na przyszły rok udać się na Generalną Konwencję (na Wielkanoc) do Francji, a w lipcu na Generalną Konwencję do Polski.
 13. Sprawa materialnej pomocy dla biednych w Europie i w innych krajach, aby w miarę możliwości udzielić tej potrzebnej pomocy. Aby nie było żadnych nadużyć, to bracia starsi nam tu znanych, mają przysłać nam piśmienne poświadczenie, że dany brat albo siostra, który i która prosi o pomoc, są tam znane i zasługują udzielenia im pewnej pomocy materialnej.
 14. We wolnych wnioskach poruszono wysuniętą sugestię jednego ze zborów, aby w przyszłości urządzać Generalne Konwencje co dwa lata. I aby prędko z "Dawn" nie ukazały się w naszych wychodzących czasopismach. Ponieważ wszyscy uczestnicy Konwencji mają te wysunięte wnioski przegłosować, zostawiono to do załatwienia na zebraniu Gospodarczym tego samego dnia w godzinach popołudniowych.
- (Gdy sprawy te przedstawiono ogółowi na popołudniowym Zebraniu Gospodarczym, uchwalono, żeby Generalne Konwencje nadal odbywały się co rok, żeby i odpowiednie artykuły z "Dawn" mogły ukazywać się od czasu do czasu w naszych czasopismach).

OFICJALNE ROZPOCZĘCIE KONWENCJI

w sobotę o godz. 10:30

Tekst naczelný na ten dzień był: "W tym będzie uwielbiony Ojciec mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie, a będziecie moimi uczniami." Ew. Św. Jana 15:8.

Według uchwały na zeszłorocznej konwencji w Detroit, Mich., Śludzy współpracujących Zgromadzeń zeszli się w pierwszym dniu na omawianie spraw od god. 8:30 do 10:15. Zebranie odbywało się w sali konwencyjnej, podczas którego pomалу schodzili się Bracia i Siostry na oficjalne otwarcie Konwencji, mające rozpocząć się o godz. 10:30.

Brat W. Litwin, z Jersey City, N.J. był przewodniczącym w tym dniu. Rozpoczęto zebranie pieśnią i modlitwą i odczytaniem porannych Postanowień i Ślubu, także tekst i komentarz z Manny. Po kilku słowach przywitania powołał Brata J. Jezuit, z Chicago, do wygłoszenia Wykładu powitalnego. Przytoczywszy werset z 5 Moj. 32:2, Brat J. streścił doświadczenia i opiekę Bożą gdy Izrael podróżował po puszczy, jak "Pan siedł przed nimi" prowadząc ich do Ziemi Obiecanej, miał pieczę nad nimi i błogosławił im. Duchowy Izrael również ma nad sobą Boskie kierownictwo i skrapiany jest deszczem jego błogosławieństw, obfitość których zapewne ześle nam podczas konwencji. Tak jak Pan "siedł przed Izraelem" tak i z nami będzie w pielgrzymowaniu do Niebieskiego Chanaan.

Po krótkiej pauzie usłużył Br. S. Kempinski, z Detroit, obrawszy sobie za temat, "List Chrystusowy." Mówił, że mamy listy Ap. Pawła, Jana i innych, lecz niewielu słyszało o Liście Chrystusowym. Ci jednak, których oczy wyrozumienia z łaski Bożej, zostały otworzone,

poznali, że poświęceni członkowie ludu Bożego są listem Chrystusowym, napisanym na sercach ich," (2 Kor. 3:2,3) "są czynem Jego" (Efez. 2:10). Tacy dają dowody, że duch Boży rozwija się w nich; są "przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości" czyli są rzeczywiście żywymi "listem Chrystusowym, który znają i czytają wszyscy ludzie."

Po tym przemówieniu wszyscy udali się do jadalni, tuż obok sali, gdzie przygotowany był smaczny posiłek.

Po obiedzie służył nam wykładem Br. Griciewicz, który zeszłego roku opuścił miejsce zamieszkania w Detroit by osiedlić się na stałe w Polsce. Mówił, że w Polsce jest ponad 3,000 polskich Badaczy Pisma Św. najwięcej ze wszystkich krajów. Praca na niwie Pańskim jest bardzo ożywiona, nastrój chwalebny. Choć są odłamy w niektórych miejscach, bracia nie stronią jedni od drugich. Są różnice pojęć co do Chronologii jak i tu, w Stanach Zjednoczonych, które zapewne uregulują się im bliżej będziemy wypełnienia się tego zarysu Planu Bożego. Brat zachęcał do tolerancji, cierpliwości; Pan przeprowadza nas przez różne doświadczenia abyśmy poznali nasze braki.

Po przerwie nastąpiło Zebranie Gospodarcze; szczegóły tegoż podane są poniżej.

Miesięczne Zestawienie z Dochodów i Rozchodów od 1-go września 1972 roku do 31-go sierpnia 1973 roku.

		Dochód	Rozchód
Wrzesień	1972 r.	3,820.00	7,504.25
Październik	"	2,073.31	2,544.39
Listopad	"	2,411.75	4,767.75
Grudzień	"	891.10	2,441.62
Styczeń	1973 r.	4,927.56	4,191.45
Luty	"	3,298.50	2,665.22
Marzec	"	1,163.85	3,751.15
Kwiecień	"	3,378.02	2,287.90
Maj	"	4,194.30	5,168.13
Czerwiec	"	6,333.60	2,541.85
Lipiec	"	4,028.00	1,130.83
Sierpień	"	625.90	205.85
Razem		37,145.89	39,200.39

ZESTAWIENIE

Dochodu w ubiegłym i bieżącym roku było	37,145.89
Z roku poprzedniego pozostało	59,096.00
Razem dochodu było	96,241.89
Ogólny rozchód był	39,200.39
Pozostaje w kasie	57,041.50

ROZCHODY na POSZCZEGÓLNE DZIAŁY

Praca Radiowa	\$19,535.98
Wydawnictwo Straży i Brzasku Nowej Ery	4,702.00
Pomoc dla biednych	3,448.00
Praca Pielgrzymia	2,925.00
Braciom Angielskim na pracę Radiową	1,500.00
Na druk gazetek i broszur	1,662.22
Na przybudowę księgarni zwrócono (S)	1,012.00
Wysyłka Tomów 5, 6, za ocean	1,103.16
Prenumerata pisma "Na Straży"	697.25
Na druk Kopert dla Stowarzyszenia	745.95
Wysyłka Gazetek przez Poczte	657.16
Na znaczki Pocztove	452.00
Na zakupno Biblii	108.00
Zakupno taśm na Radio-Odczyty	130.07
Zakupiono szafki do księgarni	100.00
Ogłoszenie Radio-Stacyj w gazecie	
GWIAZDA POLARNA	250.10
Oprawa Tomów i Biblii	96.00
Telefony i telegramy na dłuższy dystans	55.17
Skrzynka Pocztova na listy Stowarzyszenia	20.33
Razem	39,200.39

Sekretarz finansowy, przez przeciąg dwunastu miesięcy, otrzymał 752 listów i pocztówek. Wysłał 791.

SPRAWOZDANIE KSIĘGARZA

Z rozpowszechnionej literatury biblijnej Stowarzyszenie Polskich Badaczy Pisma Św. w Ameryce, jak i do innych Krajów poza oceanem, od 1 września 1972 do 1 sierpnia 1973 r. wysłano 3,688 sztuk.

Stowarzyszenie Polskich Badaczy Pisma świętego posiada na składzie literaturę, jak następuje:

Biblij duży format i średni	25
Konkordancja Biblijna	5
Manna Niebiańska, w lepszej oprawie	200
Manna Niebiańska, w oprawie płóciennnej, w języku ukraińskim	5
Pytania do pierwszego Tomu W. P. Św.	1,000
Pytania do piątego Tomu	135
Pytania do szóstego Tomu	135
Pytania do Cieni Przybytku	500
Echo Radiowe	75
Drogowskaz Pisma świętego	75
Statut	50

TOMY "W.P.Św."

Pierwszych Tomów	127
Drugich Tomów	15
Trzecich Tomów	30
Czwartych Tomów	24
Piątych Tomów	240
Szóstych Tomów	45

BROSZURY

Oto Król Wasz	6,000
Zagadnienie Pozagrobowe	100

Spis Tematów Biblijnych	1,500
Nowe Niebiosa i Nowa Ziemia	2,800
Czy Bóg wysłuchiwa modlitwy?	500
O Nieomyślności papieża	2,600
Gdzie są Umarli?	5,500
Co to jest dusza?	1,100
Co znaczy być prawdziwym chrześcijaninem?	1,200
Beznadziejni i mający nadzieję	500
Śpiewniki w oprawie skórkowej	75
Śpiewniki w oprawia płócienną	650
Śpiewniki w oprawie płócienną w języku ukraińskim	80

ROZNIKI STRAŻY z ROKU

1951, 1953, 1954, 1955, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964,
1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972.

POJEDYŃCZE NUMERY z ROKU

1960, 1972 i 1973.

BRZASK NOWEJ ERY

Księgarz również zawiaduje wysyłaniem material-
nej pomocy do Europy i innych krajów.

z roku	ilość	z roku	ilość	z roku	ilość
1947	500	1956	250	1968	800
1948	90	1957	400	1969	600
1949	700	1958	500	1970	800
1950	800	1960	500	1971	800
1951	600	1961	500	1972	800
1952	750	1962	500	1973	500
1953	760	1963	450		
1954	650	1964	350		
1954	400	1965	400		
1955	300	1966	400		
		1967	350		

SPRAWOZDANIE z PRACY RADIOWEJ

od 31 sierpnia, 1972, do 1 września, 1973.

Na Radiostacji w Chicago nadano 28 wykładów
biblijnych ustnie i 24 z taśm. Nadajemy je z czter-
nastu innych stacyj. Na składzie posiadamy 3,465
taśm z wykładami.

Listów wysłanych było 36.

Ogólny rozchód związany z tą służbą i na kupno
mniejszych przyborów był \$100.55. Ten dział służby
jest pod nadzorem Br. F. Świderek.

* * *

EKSPEDYCJA NASZYCH CZASOPISM

W tym samym przeciągu czasu, od 31 sierpnia,
1972 do 1 września, 1973 Br. Wojciechowski, zawiadu-
jący tą pracą, wysłał 7,400 Straży i 7,300 Brzasku
Nowej Ery. Przyczem dodatkowo wysłano jeszcze
1,800 Straży przez Br. J. Jezuit do Polski.

Br. A. Ciupik, zastępca sekretarza protokółowe-
go, wysłał 377 okazjowych Brzasków, z załącznikiem
"Dokąd Ludzkość Zdąża?" na adresy z listów przy-
słanych przez Br. A. Bogdańczyka.

OBSŁUGA BRACI PIELGRZYMÓW

Od września, 1972 do września, 1973 roku

Br. M. Jakubowski, z Polski, od 8 do 17 września, 1972
— we wschodnich Stanach.

* * *

Na Konwencji w Miami, Florida, 1 i 2 stycznia, 1973 r.
służyli:

Bracia, A. Bogdańczyk, Wm. Litwin, J. Kezenkie-
wicz, F. Świderek.

* * *

Br. W. Wnorowski, służył we Francji na Generalnej
Konwencji 22 kwietnia. Po konwencji służył jesz-
cze ośmiu Zborom.

* * *

Br. W. Wnorowski służył na lokalnej konwencji w
Chicago, Illinois. 26 i 27 maja, 1973.

* * *

Br. Wm. Litwin, od 6 maja do 12 czerwca, 1973, słu-
żył Zborom w Stanach wschodnich i środkowych.

* * *

Listów i pocztówek z zawiadomieniem Zborów o przy-
byciu Braci Pielgrzymów i odpowiedzi na pytania,
wysłano 212.

WYBÓR ZARZĄDU

Zanim przystąpiono do głosowania, odbyło się gło-
sowanie na dwóch kandydatów, wysuniętych przez
zgromadzenie Detroickie, aby z nich jednego obrać do
Zarządu Międzyzborowego. Tymi kandydatami byli
Bracia Lalik i Burtka. Ten ostatni otrzymał większą
ilość głosów, więc wchodzi w poczet Zarządu. Resztę
Braci kandydatów w Chicago i poza Chicago, obrano
przez jednorazowe głosowanie.

Do nowego Zarządu Pracy Międzyzborowej
wchodzi:

Bracia: Wm. Litwin z Jersey City, N.J.
W. Wnorowski z Miami, Florida
A. Burtka z Detroit, Michigan

Bracia ze Zboru w Chicago:

Jan Jezuit
Edmund Jezuit
A. Cieślak
A. Ciupik
F. Świderek
J. Wojciechowski

Zakończono ten pierwszy dzień Konwencji dzięk-
czynną modlitwą, a że jeszcze pozostawało blisko 45
minut, Brat Letki usłużył wykładem.

DRUGI DZIEŃ KONWENCJI

Niedziela, 2 września, 1973

Naczelny tekst tego dnia był z Psalmu
145:18: "Bliski jest Pan wszystkim, którzy
Go wzywają, wszystkim, którzy Go wzywa-
ją w prawdzie."

Przewodniczącym w tym dniu był Br. A. Cieślak, z Chicago.

Po śpiewie, modlitwie i odczytaniu "Postanowień Porannych" i "Ślub Panu", rozpoczęło się Zebranie Świadectw, które prowadził Br. J. Markiewicz, z South Chicago. Przeznaczono blisko dwie godziny na to zebranie. One wnet minęły — zdawało się jakby jedna godzina. Zebranie to było bardzo budujące; Br. Russell kiedyś wyraził się, że ze wszystkich zebrań, to jest najpiękniejsze. Uczymy się ze Świadectw lekcji jedni od drugich, otrzymujemy zachętę, wzmocnienie, pociechę.

Po półgodzinnej pauzie Br. W. Wnorowski, z Miami, Florida, przystąpił do wykładu na temat: "Ucieczka ludu Bożego." Jednym z przytoczonych wydarzeń było gdy Bóg był ucieczką dla Jozuego i synów izraelskich gdy mieli się przeprawić przez Jordan w drodze do Ziemi Obiecanej. Pan sprawił, że wody Jordanu rozstały się, gdy kapłani weszli do wody ze skrzynią przymierza Pańskiego "a wszyscy Izraelczycy szli po suszy aż się wszystek lud przeprawił przez Jordan." Brat uczynił wzmiankę o innych wydarzeniach z przeszłości, w których Bóg był ucieczką jednostki lub narodu. Bóg jest ten sam i dziś — "ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym. — Ps. 46:2. Poświadczenie tego mieliśmy na Zebraniu Świadectw. Czy mamy się martwić, mając Boskie zapewnienie, "nie zaniecham cię ani cię opuszczę"? Przez usta Psalmisty Bóg powiedział: "Wzywaj mię w dzień utrapienia; tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz." — Ps. 50:15. "Przetoż z ufnością przystąpmy do tronu łaski Jego." — Żyd. 4:16.

PODZIAŁ PRACY

W porze obiadowej zebrali się nowo-obrani członkowie Zarządu by dokonać podziału pracy. Przed pierwszym zebraniem popołudniowym, sekretarz Zboru, A. Cieślak, po przeczytaniu listów z pozdrowieniami z naszego kraju i z innych, zdał raport z omówionego podziału pracy, jak następuje:

Przewodniczący	Br. Jan Jezuit
Zastępca	Br. J. Wojciechowski
Skarbnik i Sekr. finansowy	Br. Jan Jezuit
Sekretarz protokołowy	Br. A. Cieślak
Zastępca	Br. A. Ciupik

Do wysyłania naszych

czasopism

Do wysyłania taśm radiowych Br. Fr. Świderek

Zastępca	Br. A. Ciupik
Księgarz	Br. Edmund Jezuit

Dział Redakcyjny

Do redagowania "Brzasku Nowej Ery,"
Br. W. Wnorowski.

Do redagowania "Straży," Sio. S. Tabaczyńska
Do pomocy w redagowaniu, Bracia J. Jezuit,
W. Litwin i A. Cieślak.

Dział Radiowy

Przewodniczący, Br. Edmund Jezuit.

Do pisania i nadawania odczytów biblijnych, Bracia:
A. Ciupik, A. Cieślak, J. Jezuit, W. Litwin,
Fr. Świderek, W. Wnorowski i J. Wojciechowski.

PRACA PIELGRZYMIA

Praca Pielgrzymia: Sporządzenie marszruty itd.

— Brat A. Ciupik.

Odczytany podział pracy między sługami zarządu pracy międzyzborowej, był jednomyślnie przyjęty przez zwykły znak podniesienie ręki.

Następnie przemówił Br. W. Litwin na temat: "Przed obliczem Pańskim zadrżała ziemia." Wykład ten, był dokończeniem tego, który mówca wygłosił na poprzedniej konwencji (w maju) w Chicago. Dla lepszej orientacji cytujemy dosłownie werset z proroctwa Sofoniasza 1:15: "Dzień gniewu będzie ten dzień, dzień utrapienia i ucisku, dzień zamieszania i spustoszenia, dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury."

Ludzie drętwieją przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przychodzą na wszystek świat. Naszym przywilejem i powinnością jest by zwiastować światu radosną nowinę, że po tym dniu ciemności i mroku będzie ustanowione królestwo naszego Pana. — Izaj. 52:2. Pracujmy więc, bo "kiedy noc nadejdzie, późno będzie już."

Po dwudziesto-minutowej przerwie, Br. A. Bogdańczyk, z Nashua, N.H. jako podstawę swego przemówienia posłużył się werselem z Ew. Św. Mateusza 24:14: "Będzie kazana Ewangelia królestwa po wszystkim świecie na świadectwo," i z księgi Izajasza 52:7. "O jako piękne są na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje i opowiada pokój."

Brat Bogdańczyk dodał nieco do tego co już było powiedziane w poprzednim wykładzie, by być czynnymi w głoszeniu bliskiego ustanowienia królestwa Bożego. Wymienił nazwiska trzech przodujących Ewangelistów znanych w Ameryce, mających wielkie powodzenie, — a my co czynimy? — zapytał się. "Biada mnie, jeźlibym Ewangelii nie opowiadał." — 1 Kor. 9:16. Ich celem jest by pobudzać słuchaczy do uczęszczania do kościołów; Pańskie poselstwo zaś zawiera w sobie odezwe: "Wynijdz z niego (mistycznego Ba-

bilonu), ludu mój! Mają oni wielką przewagę nad nami, lecz to nie ma nas zniechęcać, ale raczej podniecić zapał do ogłaszania tej pięknej Prawdy, w którąśmy uwierzyli i przez przyjęcie jej "weszliśmy do odpocznienia Bożego."

(Brat Bogdańczyk jest bardzo czynnym w tym dziele. W odpowiedzi na jego ogłoszenie w polskiej gazecie "Gwiazda Polarna", otrzymuje wiele interesujących listów z zamówieniami i żądaniem dodatkowej literatury. Z samego miasta Chicago otrzymał 300 listów. Z pewnego klasztoru, do którego poprzednio, na żądanie, był wysłany 1 Tom W.P.Ś. dana osoba życzyła aby jej przysłać Biblię.)

Ostatnim wykładem usłużył Br. J. Wojciechowski z Chicago. Obrął sobie za temat tekst z Psalmu 89:16: "Błogosławiony lud, który zna dźwięk Twój, Panie! w światłości oblicza twego chodzić będą." Oni słyszą ten dźwięk Słowa Bożego — oni oceniają go. Mędrzec Salomon powiedział (Przyp. 10:22), "Błogosławieństwo Pańskie ubogaca, a nie przynosi z sobą utrapienia." Oczywiście, zostaliśmy bardzo ubogaceni od czasu, gdyśmy Boga poznali i Jego natchnione Słowo. "Błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą," powiedział Jezus. Ponadto, zostaliśmy uprzywilejowani do ubiegania się o wielką nagrodę, wystawioną nam w Chrystusie Jezusie. Jesteśmy powołani abyśmy opowiadali cnoty Tego, który nas powołał z ciemności do przedziwnej swojej światłości. Zaiste, niezliczone są błogosławieństwa Boga naszego, przeto "wysławiajmy Go albowiem jest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie Jego." — Ps. 136.

TRZECI DZIEŃ KONWENCJI

poniedziałek, 3 września 1973

Tekst: "A tać jest obietnica, którą On nam dał, to jest, żywot wieczny." — 1 Jana 2:25.

Konwencją w tym dniu przewodniczył Br. F. Świderek, z Chicago Heights, Ill.

Ostatni dzień Konwencji! Smutno nam było rozjeść się po tej miłej społeczności a naszymi Braćmi i Siostrami, uczestnikami w jednej nadziei powołania. Po odśpiewaniu paru pieśni i odmówieniu modlitwy, był odczytany tekst i komentarz z Manny. Przy mównicy zajął miejsce Br. A. Ciupik, z Chicago. Rozpoczął swój wykład pytaniem: "Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej?" — Rzym. 8:35. Czym jest ta miłość? Jest to miłość dla Boga, Chrystusa i Słowa Bożego. Ona pobudziła nas do poświęcenia się na służbę Bogu, do naśladowania jego Syna, Jezusa. Stosowanie tej miłości i jak ona powinna działać w nas, jest wyluszczone przez Apos. Pawła w 1 Kor. 13. Miłość jest najważniejszą cechą poświęconej osoby — ma ona płynąć z czystego serca, z sumienia dobrego i z wiary nieobłudnej. — 1 Tym. 1:5.

Po piętnasto-minutowej przerwie, powołany do wykładu był Br. W. Rozmus, z Manitoba, Kanada. Oparł swoje przemówienie na dobrze-znanym i pięknym

23-cim Psalmie. Przedstawił Dawida jako ilustrację dobrego pasterza. Prawdziwy pasterz, nasz Pan, ma staranie o swoje owce i one znają głos jego; On poprowadził nas do cichych wód. Prawda nigdy się nie zmienia, tak jak picie wody, zawsze jest przyjemna i orzeźwiająca. Pan stworzył nam drogę do odpocznienia. On ma jeszcze inne owce — interesuje się także inną owczarnią, klasą restytucyjną. Jest ona owczarnią Ojca, a Syn jego, nasz Odkupiciel, był jego przedstawicielem. "Słowa, które Ja mówię, są słowa Ojca mego." Pan zapewnił nas, że na niczem nam nie zależy — On dopatrzy żebyśmy byli zaopatrzeni tym, co jest potrzebne dla naszego duchowego wzrostu — "postawił nas na zielonych paszach."

Po krótkiej przerwie przemówił Br. S. Karaś z New Britain, Conn. Rozpoczął cytata z Mat. 13:11, "Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa." Użył go za temat swego wykładu. Słowa te były wypowiedziane przez Jezusa do swoich uczniów, a tym samym i nam. Inni z Izraela go nie przyjęli. Gdyby był wtenczas Izrael przyjął Jezusa, inne zarysy Planu Bożego nie wypełniłyby się, przynajmniej nie w oznaczonym czasie. "Jezus przyszedł do swoich a oni nie przyjęli Go", przeto poselstwo Ewangelii przeszło do pogan (Dz. Apos. 15:14) i trwa dotąd. Miała być kazana ta Ewangelia królestwa po wszystkim świecie na świadectwo i że wtedy przyjdzie koniec wieku Ewangelii. Żyjemy właśnie przy końcu tegoż. Wkrótce, "on kamień, który nie był w ręku" i uderzył w posąg, będzie stawał się coraz większym, aż napelni wszystką ziemię. — Dan. 2:35, 44.

Nastąpiła pora obiadowa. Wszyscy pozostali na swoim miejscu, bo miało być zrobione zdjęcie. Przyłączyli się też do nas ci co tak skrzętnie nam później służyli w kuchni i jadalni.

Były tylko dwa wykłady po obiedzie. Pierwszy wygłosił Br. J. Tarnawski z Kanady, na temat, "Doświadczenie Wiary." Słowo Boże mówi, że "wiara bez uczynków jest martwa." Nie wystarczy mieć tylko wiarę w Boga, trzeba ją potwierdzić uczynkami. Wiara nasza nieraz jest wystawiona na ogniste próby, więc musi być w nas silnie ugruntowana. To będzie zależeć na jakim gruncie budowaliśmy. — 1 Kor. 3:11-15. Dlatego jest niezbędnym, by pilnie badać Słowo Boże. Do wiary potrzebna jest znajomość czasów w jakich żyjemy. Ów "człowiek zacnego rodu" (Łuk. 19:12) wrócił; jako synowie światłości możemy Go widzieć duchowym wzrokiem. Także rozpoznawamy jego obecność przez znaki, zapisane w Ewan. w/g Mat. 24. Będąc naocznymi świadkami wypełniania się rzeczy, których wyczekiwaliśmy, z wiarą spoglądamy do niedalekiej przyszłości, kiedy chwalebna obietnica ustanowienia Królestwa Bożego się ziści.

Po pauzie, pożegnalnym wykładem usłużył Br. J. Borowiec z Buffalo, N.Y. Określając swój temat "Manifestacje ducha świętego" przytoczył parę wypadków z przeszłości, jedna z nich, okazywanie mocy Bożej Danielowi i trzem rządcami w Babilonii, którzy byli wrzuceni do pieca ognistego. Mamy też, w Nowym Tes-

tamencie i w naszym własnym życiu wiele poświadczeń manifestacji ducha św.

Brat B. przyrównał piękne wykłady mówców na tej konwencji do orkiestry nastrojonej do wydania harmonijnej melodii. Zachęcał też by nie opuszczać społecznego zgromadzenia. Wprawdzie, Zbory uszczuplały, lecz pamiętajmy na słowa Jezusowe: "Gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku was." Jeżeli sami nie będziemy się starali, nikt nam nie pomoże. Brat powiedział o sobie, jak jednego razu prawie zdecydował się nie pójść na zebranie bo nieustannie kaszłał, co byłoby przeszkodą w służeniu wykładem. Zastosowanie różnych środków zaradczych, nie pomogło. Ku swemu wielkiemu zdziwieniu ani raz nie zakaszał podczas wykładu.

Przez odżywianie się duchowym pokarmem na zebraniach, konwencjach, i prywatnie badając Słowo

Boże, nabieramy siły ducha, rozszerzamy naszą znajomość Słowa Bożego, utrwalamy wiarę naszą i tym lepiej będziemy uzbrojeni do bojowania przeciwko ciążu, światu i przeciwnikowi — nie damy się zbałamucić przez różne zwodnicze wpływy obecnych czasów.

W końcu zdane było sprawozdanie z dochodów i rozchodów konwencyjnych. Pozostałość przeznaczono na ogólną pracę Pańską. Brat przewodniczący, w imieniu uczestników, podziękował wszystkim, którzy nam służyli duchowym i cielesnym pokarmem. Podziękował też za listy z pozdrowieniami i życzeniami od Zborów i jednostek. Poleconem było aby wszystkim członkom rodziny Bożej przekazać przez łamy Straży bratnią miłość i życzenia bogatych błogosławieństw Bożych i wytrwania w tym cośmy przyjęli i uwierzyli. Zakończono tę piękną konwencję dziękczynną modlitwą i pieśnią "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów."

JEDEN BŁĄD JOZAFATA

2 Kron. 17:1-13

"Szukajcie najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano." — Mat. 6:33

PODCZAS gdy Achab był królem izraelskim, Jozafat wstąpił na tron judzki. Było dla niego wielką korzyścią, że miał bogobojnych rodziców. Jak było podane w poprzedniej lekcji, nikczemność i bałwochwalstwo Izraela oddziaływały korzystnie na Judę, podobnie jak pijaństwo i rozwiązłość rodzica czasami reaguje na jego dzieci, które widząc takie postępowanie, biorą naukę z jego pomyłek. Ponadto bałwochwalstwo Izraela, które odpędziło najświętobliwsze charaktery ze wszystkich pokoleń do Judy, przyczyniło się do wzbogacenia tegoż królestwa moralnie i w charakterze. Obejmowało to wszystkich kapłanów i Lewitów, którzy wciąż byli lojalnymi Bogu i porządkowi czczenia, które On ustanowił.

Wszystko to wytworzyło dodatnie uczucia, które król Jozafat dzielił i, jako głowa narodu, był dla swego ludu przykładem.

Będąc tym zachęcony, młody król rozpoczął ogólną krucjatę przeciwko bałwochwalczym miejscom i zwyczajom swego królestwa. Jak Achab przewyższał swego ojca Amrego w czynieniu złego, tak Jozafat przewyższał swego ojca Azę w zachowywaniu prawa Bożego. Zaiste, pamiętamy, że Aza w późniejszych latach swego życia stał się dumnym i zarozumiałym i przez jakiś czas, w pewnej mierze buntował się przeciwko Boskim zarządzeniom.

POWODZENIE W ŁASCE BOŻEJ

Za panowania Jozafata królestwu Judy powodziło się. Ufortyfikował jego różne granice, a zwłaszcza od strony Izraela — swego najbliższego sąsiada. Okoliczne narody starały się o łaskę Jozafata, składając daniny i ofiarując dary, tak że posiadał obfite bogactwa i wielką sławę. W taki sposób wierność Panu została nagrodzona powodzeniem materialnym. Gdybyśmy na podstawie tego przyjęli, że osoby i narody, którym się dobrze powodzi, są zacnymi, sprawiedliwymi i posiadają łaskę Bożą, omyliliśmy się. Ci również mylą się, którzy twierdzą, że nieszczęścia, ubóstwo, choroby są wyraźnymi dowodami Boskiej niełaski i grzesznego życia.

Nie tylko powinniśmy pamiętać, że źli królowie, Amry i Achab, mieli powodzenie, lecz pamiętamy także, że wielu złym narodom i ohydny zwyczajom powodziło się. Powodzenie, przeto, nie zawsze jest znakiem Boskiej łaski. Jednak, dla Jozafata i jego królestwa, powodzenie było znakiem Boskiej łaski, dlatego że królestwo Judy nadal reprezentowało wybrany naród Boży w specjalny sposób. Według przymierza zawartego z nimi, on błogosławiłby im w miarę ich wierności temu przymierz — ich lojalności dla Boga. Lecz ta obietnica czyli przymierze nie było uczynione z całym rodzajem ludzkim, lecz jedynie z narodem izraelskim, który w tym czasie, był specjalnie reprezentowany przez królestwo Judy. Jeżeli chcielibyśmy wi-

dzieć, że sprawiedliwe postępowanie nie zawsze przynosi pokój i materialne powodzenie, potrzebujemy spojrzeć na samego Mistrza i na Jego najbardziej wiernych naśladowców. Zapewnieniem Mistrza dla swoich naśladowców było: "Na świecie ucisk mieć będziecie, lecz we mnie będziecie mieli pokój"; "Nie dziwujecie się, że świat was nienawidzi, wiedźcie, żeć mię pierwej niż was miał w nienawiści." "Wszyscy którzy chcą pobożnie żyć w obecnym czasie, prześladowani będą."

Innymi słowy, systemy nagród i kar, które sprawiedliwość wskazywałyaby, nie są obecnie wykonywane. Bóg tak urządził aby członkowie jego duchowej rodziny chodzili wiarą a nie widzeniem; i aby dać im próby wiary, On często dozwala by ich cierpienia i niepomysłność w ziemskich sprawach wypróbowały ich lojalność i posłuszeństwo — by zmanifestować ich jako zwycięzców, wiernych aż na śmierć w ich trzymaniu się zasad sprawiedliwości. Obietnicą dla tych jest, że jeżeli okażą się godnymi, oni otrzymają niebieskie dziedzictwo. Następnie przyjdzie czas próby dla świata.

Gdy panowanie Mesjasza rozpocznie się, wtedy obecny stan będzie zmieniony i każdy zły czyn, słowo i myśl zostanie natychmiast ukarane, a każdy dobry wysiłek zostanie nagrodzony i zachęcony. Pismo Św. oświadcza, "Gdy się sądy twoje odprawiają na ziemi, sprawiedliwości uczą się obywatele okręgu ziemskiego." — Izaj. 26:9. Z tej błogosławionej sposobności będzie korzystał cały rodzaj ludzki, z wyjątkiem kościoła. Ta specjalnie powołana klasa obecnego wieku posiada szczególne błogosławieństwo otwartych uszu i chętnego serca i powołanie do niebieskiego działu — "wysokiego powołania." Widzimy więc, drodzy czytelnicy, że nasze próby i trudności, właściwie ocenione i przyjęte, są błogosławieństwami dla nas, ponieważ one sprawują nam bezmiar chwały przyszłego wieku — większą ponad tę, którą świat otrzyma. Największe nagrody dla świata będą restytucyjne, ziemskie — do osiągnięcia ludzkiej doskonałości. Zatem, Boskim zamiarem w Chrystusie jest by cały rodzaj ludzki otrzymał wieczne życie jako ludzkie istoty na ziemi, a wybrany kościół wieczne życie na duchowym poziomie. Natomiast ci, którzy po doświadczeniu zupełnego Boskiego miłosierdzia i sposobności, będą nadal grzeszyli dobrowolnie, umrą śmiercią wieczną.

BŁĄD JOZAFATA

Jak inni królowie, Jozafat niewątpliwie, popełnił wiele omyłek, lecz największym błędem było sprzymierzenie się z Achabem, królem izraelskim. Tu znajduje się lekcja dla wszystkich z ludu Bożego. "Nie sprzegajcie się razem z niewiernymi" — czy to przez związek małżeński, współuczestnictwo w interesach, lub bliską przyjaźń. "Cóż za społeczność ma światłość z ciemnością?" 2 Kor. 6:14-18.

Achab rozpoczął wojnę i zaprosił Jozafata by przyłączył się. Spodziewano się łatwego zwycięstwa, lecz poniesiono klęskę a Jozafat zaledwie uszedł z życiem. Lecz jego poprzednim błędem było urządzenie małżeństwa między swoim synem i córką Achaba i Jezabeli. Zapewne uważał to jako mądry sposób by na koniec te dwa królestwa ponownie połączyły się — lecz była to światowa mądrość, przeciwna mądrości pochodzącej z góry. Pan nie pochwalił Jozafata towarzystwa z Achabem. Prorok był posłany do niego, mówiąc, "Izaliś niezbożnemu miał pomagać, a tych, którzy nienawidzą Pana, miłować? Przetoż nad tobą jest gniew Pański." — 2 Kron. 19:2.

Lud Pański może łatwo wyciągnąć z tego lekcję bez żadnych wskazówek z naszej strony.

Nasz Złoty Tekst dotyczy się królestwa, do którego duchowi Izraelici są zapraszani. Szukanie go znaczy staranie się by otrzymać miejsce z Odkupicielem w chwale i mocy w jego nadchodzącym królestwie. Ci, którzy o to zabiegają może tracą w doczesnych korzyściach, lecz wiarą poznawają, że wszystkie rzeczy, nawet próby, trudności i niedostatki pomagają ku dobremu dla ich duchowej korzyści, przygotowując ich do królestwa.

W. T. 4730 — 1910

MYŚLI I ZDANIA

Pamiętaj, że dobroć jest nieprzezwycięzoną potęgą. Unikaj więc szyderstwa i zniewagi.

* * * *

Kto mówi: sumienie, cnota, dobroć, mądrość, miłość, sprawiedliwość i prawda, nieświadomie wyznaje Boga. Nie można bowiem widzieć promienia, a zaprzeczać słońcu.

* * * *

Biada temu, który nic i nikogo nie ukochał na tym świecie, za którym nie pozostało żadne wdzięczne wspomnienie.

Seria o Obiecanym Nasieniu

ZIEMSKIE NASIENIE BŁOGOSŁAWIENIA

Artykuł II — Żydów, Rozdział 11

“Przetoż teraz jeżeli słuchając posłuszni będziecie głosu memu, i strzec będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; gdyż moja jest wszystka ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim, i narodem świętym.” — 2 Mojż. 19:5, 6.

PISMO ŚWIĘTE zostało napisane szczególnie dla przewodnictwa i zachęty duchowego Izraela Bożego, o w e g o duchowego nasienia Abrahamowego złożonego z Chrystusa i Jego Kościoła. (Gal. 3:8, 16, 27-29) Nie mniej jednak, w Swoim cudownym Słowie Prawdy, Bóg nie ignorował Swojego wiernego ludu z przeszłości, tych, którzy od Abła do Jana Chrzciciela, żyli i umarli w Jego służbie. Ci, jak zobaczymy, będą ludzkimi przedstawicielami duchowego Chrystusa w okresie królestwa mesjanistycznego, a więc będą w ziemskiej rządzącej fazie owego królestwa aby rozdawać jego obiecane błogosławieństwa.

O Janie Chrzcicielu Jezus powiedział, że nie powstał z tych, którzy się z n i e w i a s t rodzą, większy nad Jana Chrzciciela; ale że najmniejszy w królestwie niebieskim będzie większy niżeli Jan. (Mat. 11:11) Tu odniesienie jest do duchowej rządzącej fazy królestwa. Jan będzie w ziemskiej fazy rządzącej owego chwalebного rządu; i tam będą miliony Żydów i Pogan, którzy także będą w tym królestwie jako poddani, aby otrzymać błogosławieństwa, jakie Bóg obiecał, że miały one osiągnąć ludzi przez nasienie Abrahamowe.

Wzmianki w Piśmie Świętym o Starożytnych Godnych są dostateczne, aby ustalić jasno ważne stanowisko jakie będą oni zajmować w ziemskiej fazy królestwa mesjanistycznego. Byli przyjemnymi Bogu na podstawie swojej wiary i posłuszeństwa. Ap. Paweł pisał: “Ci wszyscy, świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy, przeto, że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi.” (Żyd. 11:39, 40). Tą “lepszą rzeczą” przejrzaną dla “nas”, klasy Wieku Ewangelii, jest współdziedziectwo z Jezusem w duchowej fazy królestwa, podczas gdy Starożytni Godni będą ludzkimi przedstawicielami owego królestwa.

Chociaż obietnica Boża a b y błogosławić wszystkie rodzaje ziemi była bezwarunkowa, jeżeli Abraham miał być użytym tak znamienne w wypełnianiu tej obietnicy, było więc ważnem aby on usłuchał Pana Boga. Było najpierw koniecznem dla niego aby opuścił swój własny kraj i dom ojca swego i podróżować do Chanaanu. Ostateczną próbą jego posłuszeństwa była jego gotowość ofiarowania Izaaka jako całopalenia, i on przetrzymał tę próbę. A chociaż Bóg obiecał Abrahamowi “miasto,” to jest, udział w rządzie mesjanistycznym, tak jak wszyscy inni Starożytni Godni otrzymają, on umarł w wierze bez zobaczenia spełnienia się tej obietnicy.

Św. Paweł informuje nas, jak te obietnice Boże wpłynęły na Mojżesza, dając mu pragnienie i odwagę opuścić Egipt i wszystko co dwór Faraonowy mógł oferować, i podzielić swój los z ludem Bożym. Cytujemy: “Wiarą Mojżesz, będąc już dorosłym, zbraiał się być zwany synem córki Faraonowej, raczej sobie obrawszy złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rozkosz, za większe podglądając bogactwo nad skarby Egipskie urąganie Chrystusowe; bo się oglądał na odpłatę. — Żyd. 11:24-26.

Że Mojżesz “oglądał się na odpłatę” jest interesującym i objawiającym. Nie tylko był Mojżesz natchniony tą mesjanistyczną obietnicą uczynioną ojcu, Abrahamowi, ale on wiedział, że miała być specjalna nagroda dla tych, którzy byliby wiernymi warunkom przywiązanym do owej obietnicy. Jedną z nagród — dla której wszyscy ci starożytni wierni służyły Boży usiłowali być godnymi było “lepszemu zmartwychwstanie,” czyli jak Ap. Paweł również opisał je jako “zmartwychwstanie sprawiedliwych.” — Żyd. 11:35; Dzieje Ap. 24:15.

Dla jego wierności Mojżesz był wielce używany przez Pana Boga w wyzwaniu dzieci hebrajskich z ich niewoli w Egipcie i był tym, przez którego Bóg dał im Swoją Zakon. Zakon oferował życie każdemu Izraelicie, który mógłby żyć stosownie do jego doskonałych wymagań. Żaden z nich nie mógł tego uczynić, to też nikt nie osiągnął żywota pod tym zarządzeniem, chociaż niewątpliwie wielu z nich szczerze starało się o to. Sprawiedliwość Boża potępiła ro-

dzaj ludzki na śmierć a Zakon pokazał, że tylko okup, który Bóg zaopatrzył przez Jezusa, mógł usunąć tę sprawiedliwą karę i dać życie tym, którzy je szukaliby na podstawie wiary i posłuszeństwa.

Zakon obiecał także materialne powodzenie, Pan Bóg przyobiecując błogosławić naród Izraelski w "koszu" i w "spichlerzu," jeżeliby naród był wierny w swoich staraniach aby zachować ten Zakon. Ta obietnica mogłaby być spełniona w proporcji do zasługi ludu, nawet choćby nie osiągnął życia doskonałym posłuszeństwem. W jego okresach wierności Izrael miał powodzenie jako naród a jego wrogowie byli trzymeni w szachu lub byli pokonani.

Jeszcze jedna obietnica była przywiązana do Zakonu, która mogła być wypełniona na podstawie wiary i wierności serca, gdyż sprawiedliwość pierwotnego wyroku śmierci nie była w tym objęta. Jest to obietnica zapisana w naczelnym tekście, który powtarzamy: "Przetóż teraz jeźli słuchając posłuszni będziecie głosu memu, i strzec będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody, (Angielski Przekład Króla Jakuba podaje: "Tedy będziecie mi szczególnym skarbem nad wszystkich ludzi" — uwaga tłumacza) gdyż moja jest wszystka ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelskich."

Bóg jest wiernym Swoim obietnicom. Jeżeliby tylko jeden Izraelita mógł sprostać pełnym wymaganiom Zakonu, to nie starzałby się i nie umierałby. Bóg patrzył na stan serca w osądzeniu godności otrzymania innych błogosławieństw pod Zakonem. Micheasz pisał: "Czegoż Pan chce po tobie; tylko abyś czynił sąd, a miłował miłosierdzie i pokornie chodził z Bokiem twoim." (roz. 6:8) Mojżesz wyjaśnił, że celem Zakonu było, ażeby człowiek miłował Pana, Boga Swego z całego serca i miłował bliźniego swego jak siebie samego. (5 Moj. 6:5; 3 Moj. 19:18) Jezus powołał się na nie jako przykazania największej ważności. — Mat. 22:37-40.

Psalmista napisał: "O jakom się rozmyślał Zakonu Twego! tak, iż każdego dnia jest rozmyślanie mojem." (Ps. 119:97) Z n ó w, "Niechże będą przyjemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twojem, Panie, skało moja, i Odkupicielu mój!" — Ps. 19:15.

Napewno rozmyślania serca Dawida były przyjemnemi Bogu, gdyż był on mężem według serca Bożego. (Dzieje Ap. 13:22) To było także

prawdą o wszystkich Starożytnych Godnych. Swoją wiarą i w ich sercach, byli posłusznymi głosowi Bożemu i strzegli Jego przymierza. Było to prawdą widocznie o sporej liczbie w każdej generacji, chociaż my tylko wiemy o głównych, takich jak patriarchowie, prorocy i kilku innych. Jesteśmy powiadomieni odnośnie czasów Eliaszkowych, że było tam wtedy siedem tysięcy w Izraelu, których Pan policzył dla Siebie, ponieważ oni nie skłaniali kolana Baalowi. — 1 Król. 19:18.

Gdy Bóg obiecał, że ci, którzy będą posłusznymi Jego głosowi i strzegli Jego przymierza, to będą Mu królestwem kapłańskim i narodem świętym, On wiedział, że w żadnym czasie cały naród izraelski nie będzie żył stosownie do tych wymagań. Lecz On wiedział również, że ta obietnica będzie pobudką do wierności ze strony Izraelitów w każdej generacji. I On wiedział, iż Jego wszechmocna moc zdoła i wzbudzi tych wszystkich z martwych w "lepszem zmartwychwstaniu," tym sposobem doprowadzając ich do uformowania ziemskiego królestwa kapłanów i świętego narodu, których On przewidział jako ludzkich przedstawicieli duchowego narodu świętego wymienionego przez Apostoła Piotra. — 1 Pio. 2:5, 9.

Obietnica z 2 Moj. 19:5, 6 była uczyniona cielesnemu Izraelowi. Ona w żaden sposób nie obejmuje niebieskiej nagrody. Skoro Bóg dochowuje Swoich obietnic, możemy być pewni, że każdy Izraelita, który sprostał warunkom tej obietnicy z całego serca i był wiernym aż do śmierci, będzie żał nagrodę. Myśleć inaczej, musielibyśmy wnioskować, że Bóg nie zawsze ma na myśli to co mówi.

Z M A R T W Y C H W S T A N I E

Żaden zarys Boskiego planu nie może być rozumiany w całej jego jasności i piękności, z tym wyjątkiem, że patrzy się na niego w świetle obiecanego zmartwychwstania. Jak moglibyśmy rozumieć "wysokie powołanie Boże w Chrystusie Jezusie", gdybyśmy nie wiedzieli, że ci, którzy są wiernymi aż do śmierci w bieżeniu o nagrodę, powstaną w "pierwszym zmartwychwstaniu" aby żyć i królować z Chrystusem? Wtedy właśnie wszyscy wierni Wieku Ewangelii będą połączeni w chwale aby stanowić Boskie królewskie kapłaństwo i naród święty.

To samo będzie z tymi, którzy okazali się być g o d n y m i ziemskimi przedstawicielami Chrystusa głowy, i ciała, w chwale. Ci także będą wzbudzeni z umarłych, zostawszy wybrani

na podstawie ich wierności z pośród wszystkich ludzi każdego pokolenia, od Abła aż do Jana Chrzciciela. Ci wszyscy, okazali się godnymi jako jednostki przez ich wierność woli Bożej, jaka była im objawiona. I wszyscy z nich mieli próby posłuszeństwa; takie na przykład, jak te, które przysły na Daniela i jego trzech hebrajskich przyjaciół podczas ich niewoli w Babilonie.

Jak wielce uchylibyśmy rzeczywistej prawdy w próbowaniu zrozumienia, jak wszystkie rodzaje ziemi mają być błogosławione przez nasienie Abrahama, gdybyśmy nie wzięli pod uwagę ogólne zmartwychwstanie, o p i s a n e przez Św. Pawła jako zmartwychwstanie niesprawiedliwych! Właśnie ten zarys Boskiego planu, zmartwychwstania sprawiedliwych jak i niesprawiedliwych, trzyma wszystkie ważne prawdy Pisma Świętego we właściwej perspektywie i ją rozjaśnia.

JEZUSOWE PROROCTWO

W Ewangelii według Mateusza 8:11 i Łukasza 3:29 jest podane o Jezusie jako mówiącym, że w Jego królestwie ludzie mieli przyjść od wschodu, zachodu, północy i południa — innymi słowy, z całego świata — i usiądą z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem, i wszystkimi prorokami. Ci są tymi głównymi wśród doświadczonej i wypróbowanej klasy Starożytnych Godnych i ta klasa będzie stanowić Abrahamowe nasienie błogosławienia.

Jezusowe oświadczenie nie zawiera w sobie myśli, że ludzie z całego świata będą podróżować do Jeruzalemu aby szukać kierownictwa od tych przywróconych patriarchów. Będą to raczej uznani ludzie przedstawiciele nowego rządu, który będzie ustanowiony “na wierzchu gór,” rządząc wszystkimi sprawami ludzkimi w owym dawno obiecany panowaniu sprawiedliwości. — Izaj. 2:2.

Ci Starożytni Godni będą niepodobnymi do reszty rodzaju ludzkiego. Okazali oni swoją wierność Bogu zanim umarli, podczas gdy sądny dzień narodu żydowskiego w ogólności i w rzeczywistości całego świata, będzie dopiero początkiem. Będą oni, od czasu ich wzbudzenia ze snu śmierci, doskonałymi ludźmi, mając całkowicie przywrócone im wszystko, co zostało utracone w Adamie z umysłowego i moralnego podobieństwa do Boga i doskonałości władz fizycznych. Tym sposobem będą oni nie tylko książętami ziemi, ale indywidualnie będą stanowić przykład tego, co wszyscy chętni posłuszni

mogą wtedy osiągnąć wiernością prawom owe go nowego królestwa.

Doskonałe umysły Starożytnych Godnych prędko uchwycą terazniejszą wiedzę i wynalazki. Będą oni stać głową i ramionami ponad ludzkością we wszystkich swoich zdolnościach. Jak doskonały człowiek Jezus nauczał ludzi stanowczo, pozytywnie i jasno, a niewątpliwie i w zagmatwany sposób, jak to czynili nauczycieli w Piśmie, tak będzie z udoskonalonymi Starożytnymi Godnymi, gdy będą wzbudzonymi z umarłych i zjawiać się wśród ludzi.

Ponadto, ci “książęta po wszystkiej ziemi”, jak są oni nazwani w Psalmie 45:17, będą posiadać bezpośrednią łączność z duchową fazą królestwa, tak jak Adam cieszył się osobistą społecznością z Bogiem zanim podpadł pod potępienie jako przestępca prawa Bożego. Tak więc, w dodatku do ich własnej doskonałości umysłu i ciała, będą oni mieć doskonałe kierownictwo z góry i będą mieć na swoje zawołanie wszystkie potrzebne niewidzialne siły duchowego Chrystusa.

Tak jak ci, którzy będą stanowić duchowe rządzące nasienie Abrahamowe zostali rozwinięci i przeszli swoją ostateczną próbę przez to że byli wiernymi aż do śmierci, tak więc jest z wybranym ziemskim nasieniem, którzy będą ludzkimi przedstawicielami duchowego, Boskiego rządu między ludźmi. Będą oni dodatkowo przygotowanymi do tej zaszczytnej i ważnej służby. Ich mistrzowskie posunięcia w prowadzeniu się, ich umiarkowanie i pełna godności samokontrola, i ich przykłady cnotliwego postępowania będą przyciągać ludzi, i pozyskają ich dobrowolne posłuszeństwo oraz serdeczne współdziałanie.

DOM SŁUG

Czytamy w liście do Żydów 3:5, że “Mojżesz był wierny w całym domu jego, jako sługa, na świadectwo tego, co potem miało być opowiedane.” To oświadczenie jest w kontekście, który mówi o Chrystusie będącym Głową nad domem synów. Wyraz “dom,” w ten sposób używany w Piśmie Św., oznacza rodzinę władców. Jezus jest Głową nad duchową rodziną królów; i jak Ap. Paweł wykazuje, Mojżesz jest głową nad Bożym ziemskim “domem”. Św. Paweł podkreśla, że Mojżesz był wierny “w całym domu jego, na świadectwo tego, co potem miało być opowiedane.” To zawiera w sobie myśl, że wszyscy prawdziwi członkowie tego domu sług musieli okazać się godnymi tego wysokiego stano-

wiska, tak jak duchowi Izraelici muszą uczynić swoje powołanie i wybranie pewnem aby utrzymać stanowisko w domu synów.

SĘDZIOWIE

W pewnej obietnicy Izraelowi jako całości, Pan Bóg powiedział: "I obrócę rękę moję na cię, a wypalę aż do czysta żużelice twoję, i odpędzę wszystkę cenę twoję. A przywrócę sędziów twoich, jako przedtem byli, i radców twoich, jako na początku. Potem cię nazywać będą miastem sprawiedliwości, miastem wiernem." (Izaj. 1:25, 26) Ci "sędziowie" i "radcy", którzy mają być wzbudzeni w wypełnieniu tejże obietnicy, to ci, którzy będą stanowić Pański dom siug, Starożytnych Godnych.

Starożytni sędziowie Izraela rządili narodem w okresie sędziów. W owym okresie naród nie miał żadnego rządu i żadnych prawodawców. Pod kierownictwem sędziów i błogosławieństwem Pańskim, naród był wielokrotnie wyzwany z ciemieńczych rąk ich pogańskich sąsiadów. Tak w pozaobrazie tego urzędu, Izrael oraz cały świat będą wyzwoleni od nieprzyjaciół — wszystkich nieprzyjaciół, nawet śmierci.

"Radcami" wymienionymi w tym proroctwie są oczywiście ci, których Mojżesz postanowił aby pomagali mu w zarządzaniu sprawami narodu podczas czterdziestu lat na puszczy. Ich usługi ludowi ilustrowałyby także pewne funkcje Starożytnych Godnych podczas wieku królestwa mesjanistycznego.

(Dokończenie Artykułu II w następnym wydaniu)

KONWENCJA NOWOROCZNA w Miami, Florida

Niniejszym pragniemy braci i siostry z bliższych, jak i dalszych zgromadzeń zaprosić na lokalną Konwencję, która odbędzie się w Miami, Fla., w dniach 31 grudnia 1973 i 1 stycznia 1974, w sali Simpson Park, 55 S.W. 17th Rd., Miami, Fla. Telefon sali: 377-5569, a do sekretarza zborowego 643-4792.

W tej samej sali odbędzie się Konwencja braci angielskich, w sobotę 29 i w niedzielę, 30 grudnia 1973. Ktokolwiek z Braterstwa przybędzie na okres świąteczny do Miami, może tymczasem korzystać z tych dwóch urządzonych Konwencji w języku polskim i angielskim.

Jeżeli zajdzie konieczność, prosimy dojechać na zakwaterowanie lub do sali taksówką, a przeważnie w porze nocnej. Lotnisko znajduje się w obrębie miasta, a stacja autobusowa w śródmieściu. Dojazd do sali jest bliski, zwłaszcza ze stacji autobusowej. Ze śródmieścia bus Nr. 24 przystaje przy dużym sklepie pod nazwą "Burdines" S. Miami Avenue.

Bracia i Siostry są mile widziani na tej uczcie duchowej.

Po bliższe informacje prosimy zwrócić się do sekretarza pod niżej podany adres: W. Wnorowski, 1334 S.W. First Street, Miami, Fla. 33135. Z miast odległych: Tel. (305) 643-4792.

ECHO Z KONWENCJI

W Detroit, Michigan

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: Łaska i pokój Boży niech Was zasilają aż do końca ziemskiej pielgrzymki do niebieskiego Chanaan!

Niniejszym pragniemy podzielić się z Wami duchową radością i błogosławieństwami, jakich nam Pan udzielił na uczcie duchowej w dniach 6 i 7 października. Był to błogi przywilej bratniej społeczności i budowania się w świętej wierze. Konwencja ta była wielce błogosławioną — była miejscem odpoczynku od znośń życiowych, oazą wśród światowych zamieszek, wojen. Choć ludzie niepokoją się tym co dzieje się w świecie, lud Boży posiada pokój, który przewyższa wszelkie wyrozumienie, dzięki Ojcu Niebiańskiemu, iż nam dał poznać swój chwalebny plan.

Zostaliśmy pokrzepieni pokarmem ze stołu Pańskiego przez siedmiu Braci przyjezdnych. Był to stół obfitujący pokarmami na czasie, dotyczących się obecnej sytuacji światowej, jej łączność z chronologią itp. Piękne duchowe wykłady dodały nam otuchy, wzmocniły nasze postanowienia, by stać wiernie przy Panu i nadal chwalić Go w duchu i prawdzie.

Przeczytane były pozdrowienia i życzenia od jednostek i Zborów, które przyjęto z podziękowaniem. Wszyscy uczestnicy konwencji wyrazili życzenia, by przesłać ludowi Pana serdeczne pozdrowienia i wytrwania na drodze poświęcenia.

Zakończono konwencję modlitwą i pieśnią "Zostań z Bogiem."

Za uczestników Konwencji,
Br. J. Kotulak, sekr.

OBSŁUGA BRACI MÓWCÓW

W listopadzie, 1973

Br. P. Lalik, — Covert, Mich.	11
Br. J. Jezuit, — Merrillville, Ind.	11
Br. J. Wojciechowski — Milwaukee, Wis.	11
Br. Fr. Świderek, — Calumet City, Ill.	18
Br. J. Woźniak, — So. Chicago, Ill.	18

w Grudniu

Br. A. Ciupik, — Merrillville, Ind.	9
Br. J. Wojciechowski, Calumet City, Ill.	16
Br. Al. Cieślak, — So. Chicago, Ill.	16
Br. Fr. Świderek, — Milwaukee, Wis.	9

NEKROLOGIA:

Br. T. Bezusko, Fort Lee, N. J.	(w sierpniu)
Br. Fr. Wojnarowski, Chicago, Ill.	(w wrześniu)
Sio. Opalińska, Buffalo, N. Y.	(w sierpniu)
Sio. S. Zdryluk, Hamilton, Kan.	(w wrześniu)
Br. Ig. Szewczyk, Detroit, Mich.	(w wrześniu)
Br. A. Urycki, Gary, Ind.	(w październiku)